

Portal internetowy INTERIA.PL – 1.12.2007 r.  
“HIV w gabinecie dentysty – uważaj!”



## HIV w gabinecie dentysty - uważaj!

<http://fakty.interia.pl/newsroom/news/hiv-w-gabinecie-dentysty-uważaj,1020149>

Sobota, 1 grudnia 2007 (07:18)

**75 procent zakażeń wirusem HIV w Polsce może mieć swoje źródło w gabinetach stomatologicznych, kosmetycznych oraz salonach tatuażu, gdzie nie sterylizuje się narzędzi - alarmuje "Dziennik", powołując się na ekspertów z Krajowego Centrum ds. AIDS.**

Trzy na cztery osoby zakażone wirusem HIV nie wiedzą, w jaki sposób doszło do zakażenia. Nie w szpitalu, nie podczas przypadkowych kontaktów seksualnych, nie podczas wstrzykiwania narkotyków. A więc gdzie? - Eksperci, którzy analizowali najnowszy raport Krajowego Centrum ds. AIDS, typują, że są to miejsca, w których używane są brudne, nie sterylizowane narzędzia. I wymieniają je. - To mogą być studia tatuażu, gabinety kosmetyczne czy stomatologiczne, a także siłownie, gdzie młodzi ludzie tą samą igłą wstrzykują sobie sterydy - mówi Anna Marzec, dyrektor Krajowego Centrum ds. AIDS.

Według najnowszych statystyk rządowej agencji co roku w Polsce przybywa 700 nosicieli HIV. Ale to kropla w morzu prawdziwej liczby zakażeń. Eksperci szacują, że jest ich prawie 30 razy więcej.

Zapytana, kto odpowie za to jeśli do zakażenia doszło w gabinecie, **Jolanta Budzowska**, krakowska prawniczka, specjalizująca się w procesach medycznych, odpowiada krótko: jego właściciel. - Możemy pozwać go do sądu. Przedtem jednak musimy wykluczyć wszystkie inne potencjalne źródła zakażenia. Podstawowym dokumentem w takiej sprawie jest rachunek z gabinetu z datą wizyty i opisem usługi oraz zaświadczenie lekarskie o tym, że do zakażenia doszło w terminie zbliżonym do wizyty w gabinecie. Właściciel takiego [zakładu](#) musi wykazać przed sądem, w jaki sposób zabezpieczał personel i klientów przed przypadkowymi zakażeniami.

INTERIA.PL